

Sygn. akt II Ca 105/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SSO Marzenna Ernest SSO Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 września 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **D. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 22 maja 2012 r., sygn. akt I C 402/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki D. S. kwotę 1.200 (jednego tysiąca dwustu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt II Ca 105/13

UZASADNIENIE

Powódka D. S. - po ostatecznym rozszerzeniu powództwa - wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki kwoty 50000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 złotych od dnia 23 lutego 2007 roku i od kwoty od kwoty 20000 złotych od daty doręczenia pozwanemu odpisu pisma z dnia 2 czerwca 2012 roku, o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia na przyszłość oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości przepisanej stawki minimalnej.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wyrokiem z dnia 22 maja 2012 roku:

I. zasądził na rzecz powódki D. S. od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym liczonymi od dnia 30 września 2009 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził na rzecz powódki D. S. od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.554 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie tytułem kosztów sądowych od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.000 złotych.

Sąd Rejonowy Szczecin –Centrum w Szczecinie w uzasadnieniu powyższego wyroku wskazał, że rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka D. S. w dniu 25 października 2005 roku wypadkowi drogowemu. Będąc pieszym uczestnikiem ruchu została potrącona przez samochód kierowany przez G. S.. Prokuratura Rejonowa w Gorzowie Wielkopolskim oskarżyła kierującego samochodem G. S. o nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w wyniku czego potrącił stojącą na chodniku powódkę i inną jeszcze pieszą powodując u nich obrażenia ciała na okres powyżej 7 dni tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. Oskarżony dobrowolnie poddał się karze. Sprawca wypadku był ubezpieczony w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Wina sprawcy i okoliczności zdarzenia są bezsporne. Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował winy sprawcy wypadku i uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia wobec powódki. W wyniku wypadku powódka D. S. straciła przytomność a po jej odzyskaniu odczuła silny ból w okolicy lewego stawu łokciowego. Została zabrana przez pogotowie ratunkowe do Szpitala Wojewódzkiego w G. na oddział urazowo ortopedyczny gdzie zdiagnozowano u niej nad i przekłyki otwarte (I stopień G-A) złamanie kości ramiennej lewej oraz otarcie naskórka lewej części ciała. W dniu wypadku powódka była operowana – nastawiono odłamy i zespolono płytkami metalowymi. Hospitaliza powódki trwała od 25 października do 10 listopada 2005 roku, zalecono leczenie farmakologiczne, odciążanie operowanej kończyny i kontrolę w poradni ortopedycznej. Kolejne hospitalizacje powódki miały miejsce w okresach 6 – 14 lutego 2006 roku i 26 marca – 10 kwietnia 2006 roku. W lutym 2006 roku po diagnostyce RTG stwierdzono u powódki opóźniony zrost kości ramiennej po przebyłym złamaniu. W dniu 30 marca 2006 roku powódka została poddana zabiegowi usunięcia dotychczasowego zespolenia w postaci płytek i zespolono kość ramienną śródspikowo z użyciem przeszczepów kostnych. Po zabiegu zastosowano gips ramienny. Ponownie powódka była hospitalizowana na oddziale urazowo ortopedycznym w okresie 4 – 21 czerwca 2006 roku w związku z rozpoznaniem stawu rzekomego okolicy nadkłykiowej kości ramiennej lewej. W dniu 6 czerwca 2006 roku przebyła zabieg wszczepienia protezy całkowitej łokcia lewego. Zalecono utrzymanie unieruchomienia, leczenie farmakologiczne oraz rehabilitację na oddziale rehabilitacji. Powódka dwukrotnie przebywała na oddziale rehabilitacyjnym. W dniu 30 października 2006 roku usunięto powódce druty K. z kości łokciowej lewej. Ze względu na utrzymujące się dolegliwości bólowe operowanej kończyny w kwietniu 2007 roku wykonano powódce badanie scyntygraficzne kośćca, które wykazało cechy obluźwienia protezy stawu łokciowego. Z tego powodu w dniu 26 września 2007 roku poddano powódkę zabiegowi realloplastyki lewego stawu łokciowego. Hospitalizacja powódki trwała w tym przypadku od 24 września 2007 roku do 9 października 2007 roku. Zalecenie poszpitalne przewidywało unieruchomienie na operowanej kończynie przez okres 6 tygodni, iniekcje C. przez 30 dni, przyjmowanie R. przez okres 4 tygodni. Pomiędzy leczeniem szpitalnym powódka odbywała kontrole, badania, leczenie farmakologiczne w poradni ortopedycznej, gabinetach lekarzy ortopedów.

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu zakładowi ubezpieczeń, który przyznał powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu skutków wypadku z dnia 25 października 2005 roku w kwocie 20000 złotych, o czym powiadomił powódkę pismem z dnia 27 września 2006 roku. W styczniu 2007 roku powódka przedstawiła pozwanemu dokumentację dotyczącą jej dalszego leczenia i wniosła o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie nie mniejszej niż 60000 złotych. Komisja lekarska ubezpieczyciela w orzeczeniu z dnia 17 grudnia 2007 roku stwierdziła, że u powódki w wyniku urazów doznanych w przedmiotowym wypadku wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w rozmiarze 44 %, w tym z tytułu znacznego stopnia ograniczenia funkcji lewego stawu łokciowego u osoby praworęcznej – 25%, osłabienia funkcji lewego stawu barkowego dużego stopnia – 15%, ograniczenia funkcji lewego nadgarstka 4%. Komisja oceniła, że stan zdrowia powódki jest utrwalony, nie rokuję poprawy w przyszłości i nie można wykluczyć ponownego leczenia operacyjnego ze względu na możliwe obłuzowanie protezy, przy czym nie powinno to zmienić ostatecznej wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu. W uwzględnieniu powyższego orzeczenia pozwany określił należne powódce zadośćuczynienie łącznie na kwotę 40000 złotych i w dniu 27 grudnia 2007 roku wypłacił powódce dodatkowo kwotę 20000 złotych. Wobec podtrzymywania przez powódkę żądania przyznania zadośćuczynienia w kwocie 60000 złotych stan zdrowia powódki w zakresie skutków wypadku był ponownie oceniany przez komisję lekarską ubezpieczyciela w dniach 12 stycznia 2009 roku i 7 września 2009 roku. W orzeczeniu końcowym z dnia 7 września 2009 roku komisja lekarska ubezpieczyciela podtrzymała stanowisko z dnia 27 grudnia 2007 roku o wystąpieniu u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 44%, w tym z tytułu znacznego stopnia ograniczenia funkcji lewego stawu łokciowego u osoby praworęcznej – 25%, ograniczenia funkcji lewego stawu barkowego średniego stopnia – 10%, ograniczenia funkcji lewego nadgarstka - 4%, ograniczenia funkcji palca II lewej ręki 2%, palców III, IV, V – 3%.

Aktualnie u powódki występuje przykurcz zgięciowy stawu łokciowego lewego po przebyтым złamaniu otwartym nad i przekłykciowym kości ramiennej lewej znacznie upośledzający funkcję kończyny górnej lewej. U powódki praktycznie nie ma ruchu zgięcia i prostowania w obrębie stawu łokciowego. Ręka jest ustawiona w przykurczu zgięciowym utrwalonym do 90 stopni. W następstwie przedmiotowego wypadku z dnia 25 października 2005 roku u powódki wystąpił stały uszczerbek na zdrowiu w łącznym rozmiarze 55%, w tym z tytułu ortopedycznych skutków wypadku w postaci zeszywnienia stawu łokciowego lewego – 25%, niedowładu nerwu promieniowego poniżej odejścia gałązki do mięśnia trójgłowego ramienia lewego – 10%, niedowładu nerwu pośrodkowego w zakresie ramienia lewego – 10%, niedowładu nerwu pośrodkowego w zakresie nadgarstka lewego – 10%. Obecny stan zdrowia powódki w zakresie skutków wypadku jest utrwalony. Powódka nadal okresowo odczuwa dolegliwości bólowe całej kończyny górnej, zwłaszcza przy próbach ruchów czynnych i biernych w stawie łokciowym. Proces leczenia powódki nie został zakończony. Obecnie u powódki występuje odczyn wokół protezy w obrębie stawu łokciowego, prawdopodobnie proteza jest obłuzowana, powinno nastąpić jej zdjęcie wyleczenie i podjęcie decyzji co do dalszego postępowania. Zmiana protezy nie gwarantuje przywrócenia pełnej sprawności stawu łokciowego. Przy prawidłowym wyleczeniu zakażania, prawidłowej wymianie protezy może nastąpić przywrócenie ruchomości w obrębie stawu łokciowego u powódki, ale nie w pełnym zakresie. Każdy jednak kolejny zabieg wymiany protezy zważywszy, że u powódki wystąpiły już ubytki tkanek kostnych, zmiany bliznowate wymaga dużego doświadczenia operatora i wiąże się z dużym ryzykiem, w skrajnym przypadku nawet amputacji kończyny. Jednym z rozwiązań, które mogłyby być zastosowane, a zmierzające gł. do eliminowania dolegliwości bólowych jest usunięcie stawu protezy stawu i pozostawienie tzw. „stawu cepowego”. W takim przypadku powódka mogłaby się posługiwać lewą ręką, z tym że w ograniczonym zakresie tj. w takim, w jakim mięśnie i ścięgna umożliwiłyby poruszanie przedramienia. Innym rozwiązaniem eliminującym dolegliwości bólowe jest usunięcie protezy i usztywnienie stawu. W tym przypadku kończyna byłaby zdecydowanie mocniejsza i większa byłaby możliwość posługiwania się nią np. możliwe byłoby noszenie większych ciężarów, jazda na rowerze. Występujący u powódki rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu jest skutkiem urazu, którego doznała powódka w przedmiotowym wypadku, wiek powódki pozostaje w tym przedmiocie bez wpływu.

Doznany przez powódkę uraz był bolesny. Bolesny był proces leczenia od samego początku, zwłaszcza, że powódka była poddawana pięciokrotnie zabiegom operacyjnym. Dolegliwości bólowe utrzymują się nadal, są szczególnie odczuwalne przy próbach ruchów czynnych i biernych zginania i prostowania w stawie łokciowym. Od czasu wypadku powódka bardzo często przyjmuje środki przeciwbólowe. W wyniku wypadku nastąpiły znaczne ograniczenia w

codziennym funkcjonowaniu powódki, albowiem praktycznie od dnia wypadku powódka pozbawiona jest możliwości używania w pełni lewej kończyny górnej. Od czasu wypadku powódka ma istotne ograniczenia w wykonywaniu codziennych, podstawowych czynności jak np. przygotowywanie i spożywanie posiłków, toaleta całego ciała, ubieranie się, podróżowanie.

Powódka ma 86 lat. Zarówno przed wypadkiem jak i obecnie zamieszkiwała wspólnie z córką i jej rodziną, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Powódka do chwili wypadku była „nad wiek” sprawna i aktywna. Wszystko wokół siebie robiła, pomagała córce w istotnym zakresie w pracach domowych typu przygotowywanie posiłków, sprzątanie, pielęgnacja działki. Powódka jeździła na rowerze, wyjeżdżała sama poza miejsce zamieszkania – do kuzynki do G., w 2001 roku pojechała sama do USA do kuzynki. Od czasu wypadku powódka tylko raz wyjechała sama – do sanatorium w I. na okres 3 tygodni, przy czym jej córka poprosiła współlokatorkę z pokoju, aby w razie potrzeby pomagała powódce. Powódka od początku leczenia powypadkowego miała zachowaną częściową ruchomość lewej ręki, przy czym z ograniczeniem w obrębie stawu łokciowego. Miała zachowaną ruchomość dłoni i palców, ale w znacznym stopniu utraciła siłę chwytu w dłoni.

Sąd Rejonowy Szczecin –Centrum w Szczecinie na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że powódka zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że żądanie skierowane wobec ubezpieczyciela znajduje oparcie w art. 822 k.c. Według Sądu Rejonowego - w przedmiotowej sprawie bezspornym jest, iż powódka została poszkodowana w wypadku drogowym, spowodowanym przez - ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie -G. S., w wyniku czego doznała szeregu obrażeń, jak również bezspornym jest, że dotychczas powódka otrzymała kwotę 40000 złotych z tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd Rejonowy oceniając żądanie pozwu odwołał się do przepisu art. 445 § 1 k.c., w związku z art. 444 k.c. wskazując, że naprawienie krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Według Sądu Rejonowego - krzywda jest ujmowana jako cierpienie fizyczne (ból) oraz cierpienie psychiczne, moralne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi w następstwie uszkodzenia ciała), zaś zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Sąd Rejonowy wskazał, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednak ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury.

Rozważając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy wskazał, że wziął pod uwagę w wszystkie powyższe okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez nią krzywdy. W szczególności uwzględniono czas trwania i nasilenia cierpień fizycznych i psychicznych, czas pobytu w szpitalach, przebyte zabiegi operacyjne, okres leczenia i związane z tym dolegliwości i ograniczenia, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, prognozy na przyszłość, wiek i sytuację życiową powódki.

Sąd Rejonowy w szczególności uwzględnił, że zakres obrażeń odniesionych przez powódkę był znaczący, zaś następstwem urazów doznanych w wypadku jest stały uszczerbek na zdrowiu w rozmiarze 55 %. Sąd Rejonowy podkreślił także, że proces leczenia przebytego przez powódkę złamania był powikłany i długotrwały i nie został jeszcze zakończony. Według Sądu Rejonowego - z tym wszystkim wiązały się długotrwałe dolegliwości bólowe, okresowo o dużym nasileniu, niedogodności związane z unieruchomieniami ręki, z brakiem sprawności ręki, licznymi wizytami u lekarzy.

Rozważając wszystkie okoliczności sprawy Sąd Rejonowy uznał, iż nie może zostać zastosowany automatyzm w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia, jedynie w zależności od stopnia utraty zdrowia, albowiem zakres ujemnych doznań pokrzywdzonego przy tym samym stopniu uszczerbku na zdrowiu może być bowiem zasadniczo różny i zależy od szeregu konkretnych okoliczności takich jak wiek, dotychczasowy styl życia. W tym zakresie Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powódki, iż orzekając o uszczerbku na zdrowiu i wypłacając na tej podstawie kwotę 40000 złotych, pozwany nie wziął pod uwagę całości sytuacji powódki, zaś wypłaconą kwotę nie sposób uznać za wystarczającą dla zrehabilitowania powódce bólu, cierpienia, niedogodności jakich doznała i ciągle doznaje. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy uznał, iż wypłacona dotychczas kwota winna ulec podwyższeniu i należy zasądzić odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia.

Według Sądu Rejonowego - odpowiednią dla zrehabilitowania powódce poczucia krzywdy i jej cierpien fizycznych i psychicznych będzie kwota 70.000 złotych, która jest adekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy i jednocześnie pozostaje utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadającym stosunkom majątkowym społeczeństwa jak i powódki. Sąd Rejonowy wskazał, że ponieważ pozwana wypłaciła już powódce kwotę 40000 złotych, należało zasądzić różnicę pomiędzy wskazanymi kwotami tj. 30000 złotych.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., wskazując, że zasądza odsetki od dnia 30 września 2009 roku tj. ostatniej czynności realizowanej przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym, jaką było sporządzenie pisma do powódki informującego o ostatecznym stanowisku w sprawie opartym na orzeczeniu komisji lekarskiej z dnia 7 września 2009 roku doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 28 września 2009 roku. Według Sądu Rejonowego - informacje zawarte w tym orzeczeniu dawały ubezpieczycielowi pełną możliwość oceny stanu zdrowia powódki, a co za tym idzie określenie wielkości należnej kwoty zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy podkreślił, że po wydaniu tego orzeczenia nie było prowadzone dalsze leczenie powódki, w szczególności zabiegowe, zaś zarówno w tym orzeczeniu jak i wcześniejszym z dnia 12 stycznia 2009 roku orzecznicy zwrócili uwagę na możliwość obluźowania protezy stawu łokciowego u powódki, co dostrzegł również biegły sądowy z zakresu ortopedii. Zdaniem Sądu Rejonowego - brak było podstaw do zasądzenia odsetek od daty określonej przez powódkę tj. od 23 lutego 2007 roku, albowiem jeszcze po tej dacie było kontynuowane leczenie powódki, a mianowicie w dniu 26 września 2007 roku przebyła ona zabieg realloplastyki stawu łokciowego, jeden z poważniejszych w ogóle, a dla oceny przebiegu procesu leczenia, w szczególności i wazący znacząco na określenie przez sąd wysokości kwoty zadośćuczynienia. Według Sądu Rejonowego - zgodnie z aktualnym orzecznictwem obecnie nie zachodzą podstawy do uznania, że od zasądzonych zadośćuczynień w oparciu o przepis art. 445 k.c. odsetki za opóźnienie winny być zawsze zasądzone od daty wezwania do zapłaty lub od daty wyrokowania. Kwestia ta winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. Inne rozstrzygnięcie winno zapaść w tym w przypadku, gdy krzywda poszkodowanego może być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty a inna w przypadku, gdy proces leczenia poszkodowanego i usuwania skutków doznanego urazu trwa jeszcze w trakcie procesu. Z tych względów Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek od dnia 23 lutego 2007 roku.

Odnosząc się do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość Sąd Rejonowy wskazał, że - jakkolwiek pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, to w rozważanej sprawie sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania powódki o odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd Rejonowy oparł na przepisach art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 § 3 i 4 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, przyjmując, że powódka przegrała sprawę w zakresie 40 %, a pozwany przegrał sprawę w zakresie 60 %.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wobec powyższych ustaleń i ocen orzeczono jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana (...) Spółka Akcyjna w W..

Pozwana zaskarżyła wyrok w części, to jest w jego punkcie I - w zakresie, w jakim zasądza od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe naliczone od kwoty przyznanego powódce dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości 30.000 złotych, poczynając od dnia 30 września 2009 roku.

Pozwana zarzuciła wyrokowi naruszenie prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez niezasadne przyjęcie, że w warunkach powyższej sprawy należało zasądzić odsetki ustawowe od kwoty przyznanego powódce dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości 30.000 złotych poczynając od dnia 30 września 2009 roku - w sytuacji, gdy w istocie brak było podstaw faktycznych i prawnych do zastosowania opisanego rozwiązania, albowiem w przypadku ustalenia należnego powódce zadośćuczynienia w wyroku, to jest według stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, odsetki za ewentualne opóźnienie zobowiązanego w płatnościach powinny zostać zasądzone od dnia następnego po wydaniu wyroku, nie zaś niejako z datą wsteczną, czyli od daty wskazanej w treści zaskarżonego orzeczenia.

W oparciu o powyższy zarzut pozwana wniosła:

- 1/ o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek ustawowych od kwoty 30.000 złotych poczynając od dnia 23 maja 2012 roku do dnia zapłaty;
- 2/ zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.
- 3/ ewentualnie o albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji wyłącznie w zakresie roszczenia odsetkowego.

W odpowiedzi na apelację powódka D. S. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania wywołanego wniesieniem apelacji w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w kwocie nie mniejszej niż 2400 złotych.

W piśmie z dnia 10 stycznia 2013 roku do udziału w sprawie jako następcą prawny pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. zgłosiło się Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna.

Na wstępie wskazać należy, że sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przeprowadzone w ich świetle rozważania prawne. Nie zachodzi przeto konieczność i potrzeba powielania tychże wywodów [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 roku, IV CK 380/05, LEX nr 179977].

Przeciwko zasadności rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku nie mogą przemawiać zarzuty podniesione w apelacji, które ograniczają się wyłącznie do prawidłowości orzeczenia o odsetkach należnych powódce od zasądanego na jej rzecz zadośćuczynienia.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanej, iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia w tym zakresie prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z treścią przepisów zawartych w art. 481 § 1 i 2 k.c. wierzycielowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń pieniężnych przysługują odsetki za czas opóźnienia w wysokości ustawowej. Z przepisu art. 476 k.c.

należy wyprowadzić wniosek, że dłużnik popada w opóźnienie, gdy nie spełnia świadczenia w terminie. W związku z tym podstawowe znaczenie dla ustalenia, czy powstał stan opóźnienia, ma określenie, kiedy dłużnik powinien spełnić świadczenie na rzecz wierzyciela.

W przypadku roszczeń przysługujących osobie uprawnionej przeciwko ubezpieczycielowi termin spełnienia świadczeń wynika z przepisów art. 817 § 1 i 2 k.c. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. - ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje przepis art. 817 § 2 k.c., który stanowi, że „gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności. Jednak bezsporną część świadczenia zakład powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 k.c.”. W przypadku roszczeń wynikających z ubezpieczeń obowiązkowych [jakim jest ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych] zastosowanie mają z kolei przepisy art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym: "1. Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. 2. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania".

Należy zwrócić uwagę, że pojęciem odszkodowania w rozumieniu przywołanych wyżej przepisów należy obejmować także zadośćuczynienie określone w art. 445 § 1 k.c. i w związku z tym co do zasady terminy przewidziane w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych mają zastosowanie do tego rodzaju świadczeń odszkodowawczych.

Sąd wziął jednak pod uwagę, że w przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego.

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd [art. 316 k.p.c.] i zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 roku, I CKN 361/97, LEX nr 477638, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 roku, II CKN 650/97, LEX nr 477665, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1998 roku, II CKN 875/97, LEX nr 477579, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98, LEX nr 477661].

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego [art. 455 in fine k.c.], w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00, LEX nr 56055, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX 602683]

Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, CSK 243/10, zgodnie z którym żadne jednak z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazał, że odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego [analogicznie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98]. Jeżeli więc zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasadzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, LEX nr 276339, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, LEX nr 738354, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09].

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c., gdyż wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106]

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak, jak wspomniano, zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądanego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sytuacja może być też bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98].

Na tle przedstawionego stanu prawnego za trafny należy uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108]. W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki

za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W rozpoznawanej sprawie - przy uwzględnieniu dyspozycji art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - za w pełni prawidłowe uznać trzeba stanowisko sądu pierwszej instancji, że zasądzona w wyroku kwota 30.000 złotych tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia stała się wymagalna już w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela. Po pierwsze, już wówczas powódka skonkretyzowała swoje roszczenie, wzywając pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w powyższej wysokości oraz przedłożyła mu wszystkie dokumenty pozwalające ustalić stan jej zdrowia i związany z nim rozmiar doznanej przez nią krzywdy. Po drugie, biorąc pod uwagę ponad trzyletni okres, który upłynął od wypadku komunikacyjnego i zgłoszenia szkody do chwili zakończenia postępowania likwidacyjnego, uznać trzeba, że pozwany ubezpieczyciel przy zachowaniu należytej staranności mógł wyjaśnić wszystkie okoliczności niezbędne do ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, jeszcze w toku powyższego postępowania likwidacyjnego. Po trzecie, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd pierwszej instancji ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia oparł się na stanie faktycznym, który był znany lub który można było ustalić już w ramach postępowania prowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela, albowiem po dniu 29 września 2009 roku nie zaistniały już żadne szczególne nowe okoliczności związane ze stanem zdrowia powódki i procesem jej leczenia, które mogłyby istotnie wpłynąć na zwiększenie rozmiarów jej krzywdy.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, w pełni prawidłowe jest stanowisko sądu pierwszej instancji, że pozwany powinien spełnić na rzecz powódki uzupełniające zadośćuczynienie w wysokości zasądzonej w wyroku nie później niż 29 września 2009 roku, co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia następnego, czyli od 30 września 2009 roku.

Mając na uwadze powyższe rozważania sąd odwoławczy uznał, że zaskarżony wyrok okazał się w pełni prawidłowy, co uzasadniało oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej.

Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie – biorąc pod uwagę, że apelacja strony pozwanej została oddalona w całości – pozwana powinien zwrócić powódce całość poniesionych kosztów procesu wynoszących kwotę 1200 złotych, obejmujących wyłącznie wynagrodzenie radcowskie ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 5 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349). Wskazać trzeba, że w postępowaniu apelacyjnym prowadzonym przed sądem okręgowym należne wynagrodzenie radcowskie wynosi 50 % stawki minimalnej liczonej od wartości przedmiotu zaskarżenia. W tym przypadku stawka minimalna wynosiłaby 2400 złotych, a tym za postępowanie apelacyjne należało przyznać do potrzeb rozliczenia kosztów procesu połowę tej kwoty, czyli 1200 złotych.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.